

Sygn. akt I ACa 1782/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 września 2015 r. sygn. akt I C 1717/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego).**

SSA Barbara Baran SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 1782/15

## UZASADNIENIE

Powód S. S. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S. A. w W. kwoty 130.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu. Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia budynku mieszkalnego, a suma ubezpieczenia wynosiła 130.000 zł. Na skutek osuwania się ziemi budynek ten decyzją administracyjną został wyłączony z użytkowania. Pomimo braku szkód w samym budynku stwierdzono istnienie bezpośredniego zagrożenia jego zawalenia się. Ze względu na rozmiar osuwiska i jego aktywność wykluczona jest możliwość jego zabezpieczenia i dalszego zamieszkiwania w przedmiotowym budynku. W takich

okolicznościach pomimo zgłoszenia przez powoda szkody, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, podnosząc, że nie doszło do uszkodzenia budynku.

W toku postępowania powód cofnął częściowo powództwo o kwotę 54.000 zł bez zrzeczenia się roszczenia i ostatecznie dochodził zasądzenia tytułem odszkodowania kwoty 76.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany żądał oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz od powoda kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał istnienia po jego stronie szkody w postaci utraty lub zmniejszenia wartości budynku mieszkalnego na skutek jego zniszczenia, uszkodzenia lub zaboru w następstwie zdarzeń objętych umową ubezpieczenia. Budynek nie zawalił się bowiem, jak również nie jest uszkodzony, a powód jedynie wykazał możliwość jego zniszczenia w przyszłości, jeśli osuwisko będzie postępować.

Wyrokiem z dnia 10 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny sygn. akt I C 1717/13 w pkt I zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 76.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 30 września 2013 roku do dnia zapłaty, w pkt II zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 7.917 zł tytułem kosztów procesu oraz w pkt III nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.220,08 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7 grudnia 2009 roku strony zawarły umowę ubezpieczenia (...), które obejmowało budynek nr (...) położony w miejscowości K., na okres od 22 grudnia 2009 roku do 21 grudnia 2010 roku. Suma ubezpieczenia wynosiła 130.000 zł. Ubezpieczenie obejmowało ryzyka od zdarzeń losowych m. in. od osuwania się ziemi. Zgodnie z § (...) ogólnych warunków ubezpieczenia za szkodę rzeczową uważa się utratę lub zmniejszenie wartości rzeczy wskutek ich zniszczenia, uszkodzenia lub zaboru w następstwie zdarzeń objętych umową ubezpieczenia. Wysokość szkody mogła być ustalona wg wartości nowej lub wg wartości rzeczywistej. W umowie nie określono wariantu ustalania szkody. W dniach 1-4 czerwca 2010 roku w miejscowości K. doszło do uaktywnienia się osuwiska. Decyzją z dnia 29 września 2010 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wyłączył w trybie natychmiastowym z użytkowania objęty ubezpieczeniem budynek posadowiony na działce nr (...) z uwagi na wystąpienie osuwiska, które realnie zagraża życiu jego mieszkańców. Wysokość szkody wynosi 471.815,38 zł wg cen z dnia 29 września 2010 roku i 483.900,07 zł wg cen z 2014 roku. Możliwa do odzyskania wartość materiałów to kwota 2.053,41 zł, a koszt rozbiórki budynku to kwota 75.424,77 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Podstawą stosunku prawnego łączącego strony była umowa ubezpieczenia, mocą której strona pozwana zobowiązała się do zapłaty odszkodowania w razie wystąpienia po stronie powoda szkody na skutek osunięcia się ziemi. Sąd Okręgowy rozważając czy przez szkodę należy rozumieć wyłącznie uszkodzenie lub zniszczenie czy też bezpośrednie zagrożenie zniszczenia budynku, doszedł do przekonania, że nieprawidłowe byłoby zastosowanie w niniejszej sprawie literalnej wykładni ogólnych warunków umów. Konieczne było sięgnięcie do art. 65§1 i 2 k. c. i ustalenie jaki był cel zawartej umowy oraz zgodny zamiar stron. Sąd Okręgowy przyjął, że celem zawartej umowy ubezpieczenia było zabezpieczenie się przez powoda od szkody występującej na skutek powstania osuwiska. Z punktu widzenia powoda bez znaczenia pozostawało czy na skutek osunięcia się osuwiska jego dom ulegnie zniszczeniu czy też dojdzie do takiej sytuacji, że nie będzie on mógł z niego korzystać. Sąd Okręgowy podkreślił, że niemożność zamieszkiwania przez powoda w domu wynika z zaistnienia zdarzenia objętego ryzykiem ubezpieczenia – powstania osuwiska. Ponadto stan niemożności zamieszkiwania w ubezpieczonym budynku ma charakter trwały, gdyż brak jest technicznej możliwości zabezpieczenia osuwiska. W ocenie Sądu Okręgowego istnienie bezpośredniego i realnego zagrożenia zniszczenia i uszkodzenia budynku, które ma charakter trwały i nieodwracalny, należy również kwalifikować jako szkodę rzeczową w świetle § (...) OWU. Sąd uznał, iż wysokość poniesionej przez powoda szkody wynosi 483.900,07 zł według cen z 2014 roku, a więc żądanie powoda w zakresie kwoty 76.000 zł podlegało uwzględnieniu. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego – ogólnych warunków ubezpieczenia (...) z dnia 23 stycznia 2008 roku nr (...) w szczególności § 2 pkt 68 poprzez przyjęcie, że powód poniósł szkodę o wartości przywrócenia budynku do stanu nowego, podczas gdy z treści OWU wynika, że nie doszło do szkody warunkującej wypłatę odszkodowania, a także naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez zasądzenie odszkodowania na rzecz osoby nieuprawnionej – nieposiadającej legitymacji czynnej w procesie. Wobec powyższego strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że objęty ubezpieczeniem budynek nie został uszkodzony, a więc powód nie wykazał istnienia po jego stronie szkody, a jedynie możliwość jej wystąpienia. Niemożność korzystania z budynku w świetle umowy oraz OWU nie stanowiła szkody mogącej warunkować odpowiedzialność ubezpieczyciela. Takie zdarzenie nie było objęte ryzykiem ubezpieczenia. Skarżąca wskazała także, że wobec powyższego umowa nie przewidywała sposobu ustalania wysokości odszkodowania w takiej sytuacji. Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, że szkodę stanowi koszt przywrócenia budynku do stanu nowego przy założeniu, że zachodzi konieczność wybudowania w całości nowego budynku, bowiem w tej sytuacji powód będzie dysponować zarówno stojącym w stanie nienaruszonym na działce domem oraz wypłaconym przez ubezpieczyciela odszkodowaniem. Skarżąca zarzuciła ponadto brak legitymacji czynnej S. S., albowiem powód nie jest właścicielem budynku, gdyż w dniu 20 lutego 1995 roku darował nieruchomości, na której posadowiony jest budynek K. i A. S..

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji. Wskazywał on, że bezzasadny jest zarzut braku legitymacji czynnej po jego stronie. Powód jest bowiem nadal w udziale 1/3 właścicielem nieruchomości, na której posadowiony jest objęty ubezpieczeniem budynek. Jako współwłaściciel nieruchomości zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia i jest teraz uprawniony do dochodzenia odszkodowania z tytułu zawartej umowy. Z umowy tej wynika, że jest on zarówno ubezpieczonym, jak i ubezpieczającym i dlatego nie ma podstaw do przyjęcia, że jest to umowa zawarta na rzecz osoby trzeciej. Ponadto po stronie powodowej nie zachodziła konieczność uczestnictwa w procesie wszystkich współwłaścicieli.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Sąd Apelacyjny podziela w całości i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, gdyż zostały one dokonane na podstawie dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k. p. c.

Na wstępie Sąd Apelacyjny rozpoznał drugi z powołanych przez stronę pozwaną w apelacji zarzutów, a to zarzut braku legitymacji procesowej po stronie powoda. Powód wywodził swoje roszczenie z zawartej ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia z dnia 7 grudnia 2009 roku. W myśl art. 805 § 1 k. c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W § (...) powołanego przepisu przewidziano, że przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Umowa ta ma zatem charakter umowy dwustronnie zobowiązującej, gdyż każda z jej stron zobowiązana jest do określonego świadczenia na rzecz drugiej. Z reguły uprawnionym do żądania wypłaty odszkodowania od ubezpieczyciela będzie ubezpieczający występujący wtedy w roli również ubezpieczonego, chyba że umowa ubezpieczenia ma charakter umowy na rzecz osoby trzeciej uregulowanej w art. 808 k. c. W rozpoznawanej sprawie powód został określony w umowie ubezpieczenia jako ubezpieczający oraz ubezpieczony. Powód ponadto w tym czasie był jednym ze współwłaścicieli objętego ubezpieczeniem budynku posadowionego na działce nr (...) (taki stan prawny nieruchomości istnieje również obecnie). Wbrew twierdzeniom skarżącej z załączonej do pozwu umowy z dnia 20 lutego 1995 roku nie wynika, aby powód wyzbył się własności nieruchomości. Na mocy tej umowy doszło do przeniesienia na rzecz A. i B. S. udziału w wysokości 1/3 własności nieruchomości obejmującej działkę nr (...), na której znajduje się ubezpieczony budynek, oraz do przeniesienia w drodze darowizny na rzecz K. i A. S. udziału w wysokości również 1/3 własności opisanej nieruchomości. Powód nadal pozostał współwłaścicielem nieruchomości. Stroną umowy ubezpieczenia był

wyłącznie powód i może on dochodzić odszkodowania w granicach szkody własnej. Z uwagi na oszacowaną wartość szkody zasądzona kwota nie wykracza ponad te granice i nie prowadzi do wzbogacenia. Ponadto powód miał interes majątkowy w ubezpieczeniu budynku jako jego posiadacz budynku w ramach wykonywania umowy dożywocia. Był on zatem legitymowany do dochodzenia odszkodowania wynikającego z łączącego go ze stroną pozwaną stosunku zobowiązaniowego. Wobec powyższego podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej powoda jest nieuzasadniony.

Nie jest także zasadny zarzut kwestionujący wykładnię ogólnych warunków ubezpieczenia (...) z dnia 23 stycznia 2008 roku nr (...) w szczególności §(...). Sformułowany przez stronę pozwaną zarzut zakwalifikować należy zatem jako zarzut wadliwego ustalenia treści stosunku prawnego i przy tym także naruszenia prawa materialnego a to art. 65 § 1 i 2 k. c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron umowy .

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Poza sporem jest, że zaistniało zdarzenie objęte ryzykiem ubezpieczeniowym – doszło do osunięcia się ziemi. Kwestia sporna natomiast jest czy na skutek tego zdarzenia po stronie powoda wystąpiła szkoda, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że szkoda w majątku powoda wystąpiła . W ramach oceny zamiaru stron oraz celu umowy zaistniała sytuacja w postaci niemożności korzystania przez powoda z ubezpieczonego budynku jest identyczna w konsekwencjach majątkowych jak uszkodzenie przez osuwającą się ziemię, co mieści się w definicji szkody rzeczowej, o której mowa w § (...)OWU w zw. z § (...)OWU. Dokonując w pierwszej kolejności literalnej wykładni wskazać należy, że zgodnie z definicjami zawartymi w słowniku języka polskiego PWN zniszczyć oznacza m.in.: «spowodować pogorszenie stanu czegoś», «spowodować, że coś przestaje istnieć», ale też « uczynić coś niezdatnym do użytku». W świetle powołanych definicji Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że za uszkodzenie można także uznać stan, w którym na skutek działania osuwiska rzecz przestała być zdatna do użytku a taka właśnie sytuacja wystąpiła w tej sprawie, skoro niemożliwe jest korzystania przez powoda z ubezpieczonego budynku mieszkalnego. Podkreślić przy tym należy, że budynek mieszkalny powoda został uczyniony niezdatnym do użytku na stałe. Jak wynika bowiem z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzją z dnia 29 września 2010 roku wyłączył w trybie natychmiastowym budynek z użytkowania z uwagi na to, że stwarza on realne zagrożenie życia jego mieszkańcom. Ponadto, jak wynika z karty dokumentacji osuwiska oraz opinii geologicznej terenu osuwiska (k. 10-15), ze względu na rozmiary osuwiska, głębokość powierzchni poślizgu i jego aktywność wykluczona jest możliwość wykonania zabezpieczeń i stabilizacji osuwiska, natomiast konieczne jest wysiedlenie mieszkańców. Zwrócić też trzeba uwagę na (...)w którym za szkodę całkowitą w lokalu mieszkalnym uznaje się m.in. naruszenie konstrukcji budynku w stopniu uniemożliwiającym dalsze zamieszkiwanie. Jeżeli zaś jak wskazano w decyzji nie jest możliwe przeprowadzenie skutecznych działań stabilizacyjnych (k17) a budynek grozi zawaleniem, to a contrario należy przyjąć , że na skutek działania osuwiska doszło do destabilizacji budynku w sposób grożący zawaleniem to jest to stan odpowiadający naruszeniu konstrukcji a więc stan uszkodzenia budynku. Taka wykładnia jest zgodna z treścią art. 65§ 2 k.c., zgodnie z którym w umowie należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Przywołać tu trzeba stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2014 r. I CSK 155/13 LEX nr 1523347, w którym podkreślono, że cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. W sprawie nie ulega tymczasem wątpliwości, że celem zawarcia przez powoda umowy ubezpieczenia budynku mieszkalnego od szkód powstałych na skutek osunięcia się ziemi było zabezpieczenie jego interesu majątkowego przed stanem naruszającym lub uniemożliwiającym korzystanie z ubezpieczonego budynku. Opłacanie przez powoda składek na ubezpieczenie miało mu zatem zapewnić ochronę przed wypadkiem ubezpieczeniowym polegającym m. in. na utrudnieniu lub uniemożliwieniu korzystania z domu wskutek osunięcia się ziemi. Strona pozwana zawarła z powodem umowę w celu przejęcia na siebie ryzyka szkód związanych ze skutkami osuwiska a w zamian za to otrzymywała odpowiednie składki. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że w związku z pełnieniem przez umowę ubezpieczenia funkcji ochronnej, miarodajny dla wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony, a wątpliwości interpretacyjne nie mogą obciążać ubezpieczonego ( por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r. II CSK 295/14 LEX nr 1652719).

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutów kwestionujących ustaloną wysokość odszkodowania. Jak wynika z decyzji powód nie może ani zamieszkiwać w swoim budynku ani też z niego korzystać w inny sposób. Nieruchomość ta zatem na skutek wypadku ubezpieczeniowego została wyłączona z możliwości gospodarczego wykorzystania bez możliwości stabilizacji konstrukcji. Powód wprawdzie może nieruchomość sprzedać, jednak ze względu na to, że z budynku każdy kolejny właściciel również nie będzie mógł korzystać, to rodzi to domniemanie faktyczne, że stojący budynek mieszkalny ma jedynie wartość materiałów, które można z niego odzyskać po rzobiórcie. Zgodnie z § (...) OWU wysokość szkody ustalana jest dla budynków ubezpieczonych w wartości nowej – według wysokości kosztów określonych w § (...). Wartość nowa jest to wartość odpowiadająca kosztom przywrócenia ubezpieczonego mienia do stanu nowego lecz nieulepszanego, to jest dla budynków mieszkalnych wartość odpowiadająca kosztom odbudowy określona zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych, elektrycznych i instalacyjnych, stosowanymi w budownictwie z uwzględnieniem dotychczasowej konstrukcji, wymiarów i standardu wykończenia, przy zastosowaniu takich samych lub najbardziej zbliżonych materiałów (§ (...)). Z przytoczonych postanowień ogólnych warunków umów jednoznacznie wynika, że wysokość szkody w przypadku zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, na skutek którego doszło do zniszczenia mienia objętego ubezpieczeniem, jest równa kosztom niezbędnym do obudowy budynku mieszkalnego z odliczeniem wartości pozostałości. W myśl bowiem § (...) OWU przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględnia się wartości pozostałości. Konieczność ich uwzględnienia wynika także z ogólnej zasady *compensatio lucri cum damno*. Wysokość odszkodowania ustala się na podstawie cenników budowlanych stosowanych przez (...) opracowywanych przez przedsiębiorstwa wyspecjalizowane na podstawie cenników w przypadku niepodejmowania przez ubezpieczonego odbudowy (§ (...) OWU). W taki sposób oszacowano szkodę w sprawie w opinii biegłego R. S. obejmującej także kosztorys według cen z chwili powstania szkody (k-210). Od sumy tej należało odjąć wartość pozostałości (2.053,41 zł). Uwzględniając wielkość udziału powoda we współwłasności nieruchomości należy przyjąć, że zasądzona w zaskarżonym wyroku kwota nie przekracza wartości szkody powoda.

W świetle powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k. p. c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zastosowano przy tym § 2, § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013 r. poz. 461).

SSA Barbara Baran SSA Barbara Górczanowska SSA Sławomir Jamróg (spr.)